

Nieograniczona władza służb bezpieczeństwa

27 lutego 2012

Rok od rewolucji w Egipcie służby bezpieczeństwa nadal zabijają uczestników protestów tak samo brutalnie jak w ostatnich dniach rządów Hosniego Mubaraka, poinformowała Amnesty International po tym jak policja prewencyjna ponownie nadużyła siły podczas nadzorowania przebiegu protestów w Kairze i Suezie.

Ostatnie demonstracje były następstwem tragedii w Port Said, gdzie pierwszego lutego po meczu piłki nożnej zostało zabitych ponad 70 kibiców klubu Al-Ahly.

Amnesty International dowiedziała się, że w okresie między drugim a szóstym lutego Centralne Siły Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (policja prewencyjna) nadużyły siły używając broni palnej w celu rozproszenia rozwścieczonych uczestników protestów, zabijając przy tym przynajmniej 16 osób i raniąc setki innych.

„Zachowanie służb bezpieczeństwa w stosunku do protestujących przypomina niestety wielu Egipcjanom o czasach, o których po Rewolucji 25. Stycznia chcieli zapomnieć” – powiedziała Hassiba Hadj Sahraoui, wicedyrektorka programu Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej w Amnesty International. „Obietnice reform służb bezpieczeństwa brzmią nieszczerze w obliczu śmierci ponad setki protestujących w przeciągu ostatnich 5 miesięcy”.

„Egipskie władze nie tylko nie podjęły reformy służb bezpieczeństwa, ale również zaprzeczyły użyciu przez policję zarówno gumowych naboju jak i ostrej amunicji i uznały takie informacje za prowokację obcych państw”.

Poprzednie nawiązania do reformy służb bezpieczeństwa

doprowadziły jedynie do fragmentarycznych zmian, podczas gdy władze nadal nadużywają gazu łzawiącego i ostrej amunicji. Egipskie władze rzekomo prowadzą dochodzenie w sprawie incydentów, które doprowadziły do śmierci lub zranienia uczestników protestów. Mimo to nie wyciągnięto żadnych wniosków, a służby bezpieczeństwa, włączając w to kadry wojskowe, nie dostały żadnych jasnych instrukcji co do tego jak respektować prawo do organizowania pokojowych zgromadzeń i jak właściwie nadzorować demonstracje zgodnie z prawem międzynarodowym.

W Kairze i Suezie w lutym 2012 do protestujących otworzono ogień bez wcześniejszego ostrzeżenia, chociaż demonstrowali i skandowali przeważnie pokojowo. Jednak niektórzy spośród protestujących rzucali kamieniami w służby bezpieczeństwa. Amnesty International słyszało również o przypadkach zaatakowania policji prewencyjnej koktajlem Mołotowa. Sporadycznie dochodziło do przypadków ostrzelania policji z broni palnej.

„Policja nie powinna używać broni poza uzasadnionymi przypadkami obrony własnej lub ochrony innych przed grożącym niebezpieczeństwem. Celowe użycie broni ze skutkiem śmiertelnym może mieć miejsce jedynie, gdy jest to nieuniknione i tylko w celu ochrony życia” – mówi Hassiba Hadj Sahraoui.

Służby bezpieczeństwa mają obowiązek przywrócić porządek, jednak ostatnie przypadki nadużycia siły świadczą o całkowitym braku poszanowania ludzkiego życia.

„Stało się jasne, że nowo wybrane zgromadzenie parlamentarne musi w trybie natychmiastowym zająć się opóźniającymi się reformami służb bezpieczeństwa i sposobu w jaki nadzorują one demonstracje”.

„Jeżeli egipski aparat bezpieczeństwa nie zostanie zreformowany w celu zapewniania bezpieczeństwa i prawa do

pokojowych protestów, to musimy obawiać się dalszych krwawych masakr”.

Kairska Klinika Uniwersytecka przyjęła 269 rannych w czasie protestów, a także 7 spośród 11 osób, które zginęły w stolicy. Większość rannych ucierpiała z powodu nawdychania się gazu łzawiącego lub obrażeń spowodowanych przez śrut, co w niektórych przypadkach spowodowało pęknięcie gałki ocznej. W jednym przypadku protestujący zmarł po tym jak kula dosięgła jego mózgu. Dwie inne osoby zmarły od postrzału w głowę, a jedna od postrzału w brzuch.

W Suezie Amnesty International otrzymała listę około 85 poszkodowanych, głównie ranionych śrutem i ostrą amunicją, którzy są obecnie leczeni w Szpitalu Ogólnym w Suezie. Pięć osób zmarło w tym mieście na skutek postrzelenia w klatkę piersiową, głowę lub brzuch.

Powyższa lista zawiera 4 członków służb bezpieczeństwa, którzy zostali również zranieni śrutem w Suezie.

Delegaci Amnesty International byli świadkami tego jak policja prewencyjna nieprzerwanie stosowała gaz łzawiący wobec grup protestujących przeciwko Najwyższej Radzie Sił Zbrojnych na kairskich ulicach Mansura i Mohameda Mahmouda. Ulice te wiodą do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i doszło tam do największych starć. Policja prewencyjna używała nadmiernie gazu łzawiącego w przypadkach, gdy uczestnicy protestu nie stanowili zagrożenia dla bezpieczeństwa. Nigdy nie udzielano ostrzeżenia przed użyciem gazu łzawiącego. Lekarze ochotnicy i świadkowie w Kairze i Suezie poinformowali, że policja prewencyjna skierowała gaz łzawiący bezpośrednio na teren szpitala, gdzie udzielano pierwszej pomocy demonstrantom, którzy ucierpieli na skutek nawdychania się gazu łzawiącego lub z powodu innych obrażeń. W Suezie, niektórzy pracownicy stacji telewizyjnej TV 25 również zostali zaatakowani gazem łzawiącym, co spowodowało trudności w oddychaniu.

Niektóre pociski z gazem łzawiącym użyte w Suezie zostały wyprodukowane w sierpniu 2011 w USA, co świadczy o tym, że zostały dostarczone do Egiptu w listopadzie. W grudniu 2011 Amnesty International wezwała światowych dostawców broni do zaprzestania transportu gazu łzawiącego, broni strzeleckiej, amunicji i innych rodzajów broni do egipskiego wojska i służb bezpieczeństwa.

24-letni malarz Ahmed Hassan Ali, protestujący na placu Tahrir, doznał pęknięcia gałki ocznej, co poważnie uszkodziło jego wzrok. Opowiedział Amnesty International, że został raniony gumową kulą na ulicy Mansura czwartego lutego o szóstej rano. Odniósł obrażenia, gdy poszedł powiedzieć innym protestującym, by wrócili na plac i uniknęli konfrontacji z policją prewencyjną. Twierdził, że uczestnicy protestu skandowali pokojowo przeciwko Najwyższej Radzie Sił Zbrojnych, gdy policja otworzyła ogień bez ostrzeżenia.

5 lutego około 1:30 w nocy na skrzyżowaniu ulic Mansura i Mohameda Mahmouda, Ahmed Maher, główny Koordynator Młodzieżowego Ruchu 6 Kwietnia, prodemokratycznej grupy protestujących, doznał pęknięcia czaszki, które spowodowało wewnętrzny krwotok. Po spotkaniu z członkami parlamentu poszedł do protestujących w celu zakończenia protestu i opuszczenia terenu demonstracji, co miało umożliwić władzom budowę betonowego muru na ulicy Mansura przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Ahmed Maher upadł w wyniku obrażeń, tracąc swojego smartfona Blackberry. Jego konto na Twitterze zostało później zhakowane. Amnesty International obawia się, że mógł zostać wybrany za cel ataku, ponieważ władze prowadziły kampanię podburzającą przeciwko Młodzieżowemu Ruchowi 6. Kwietnia, oskarżając go publicznie o spiskowanie przeciwko Egiptowi.

5 lutego około 11 wieczorem, dwudziestosześcioletnia Salma Said Abdel Fattah, aktywistka z grup „No to Military Trials for Civilians” (Nie dla Wojskowych Procesów dla Cywili) i „Mosireen” została raniona kulą po tym, gdy sfilmowała wozy

pancerne policji prewencyjnej atakujące protestujących zmierzających w pośpiechu z ulicy Mansura na plac Falaky. Opowiedziała Amnesty International, że zakapturzony członek policji prewencyjnej znajdujący się na dachu wozu pancernego ostrzelał ją trzy razy, pierwszy raz w twarz, klatkę piersiową i nogi, a następnie, gdy inni protestujący wynosili ją z miejsca zdarzenia.

W Suezie większość ofiar odniosła obrażenia w pobliżu siedziby Urzędu Bezpieczeństwa blisko Paradise Street i ulicy Al-Shohadaa między drugim a czwartym lutego. Urząd Bezpieczeństwa ma widok na duży plac z ogrodem, z którego protestujący próbowali dostać się do budynku z bocznych ulic. Dostęp do budynku został odgradzony drutem kolczastym. Według protestujących w czasie zachodu słońca policja prewencyjna rozpyliła na oślep gaz łzawiący i otworzyła ogień bez wcześniejszego ostrzeżenia, gdy protestujący zbliżyli się do Urzędu Bezpieczeństwa.

Mohamed Ahmed Atta został zabity wieczorem drugiego lutego od strzału w górną część ciała, gdy rzucał kamieniami w policję prewencyjną. Rami Mohamed, dwudziestopięcioletni członek Sueskiego Bloku Młodzieżowego (Suez Youth Bloc) powiedział Amnesty International, że był świadkiem ostrzelania Mohameda Ahmeda Atty bez ostrzeżenia. Następnego dnia Rami Mohamed został raniony kulą w miednicę, gdy rzucał kamieniami w policję prewencyjną w pobliżu Urzędu Bezpieczeństwa.

Mohamed Al-Sayed Ahmed Farrag, 28-letni robotnik pracujący na dniówki, został zabity przez snajpera wczesnym rankiem trzeciego lutego po tym jak rzucał kamieniami w policję prewencyjną. Przyjaciele Mohameda powiedzieli Amnesty International, że byli świadkami tego jak policja prewencyjna użyła gazu łzawiącego na szeroką skalę blisko Urzędu Bezpieczeństwa i aby uciec przed działaniem gazu zdecydowali się wspiąć na najwyższe piętro dwunastopiętrowego budynku mieszkalnego, który był wciąż w budowie. Grupa powiedziała nam, że z dachu budynku widzieli zarówno jak siły

bezpieczeństwa strzelały do protestujących używając ostrej amunicji jak i snajperów na dachach budynku Urzędu Bezpieczeństwa. Za każdym razem, gdy policja wypychała protestujących z placu, grupa rzucała w nią kamieniami. Około 2 w nocy stojący w oknie Mohamed Al-Sayed został postrzelony i zmarł na miejscu zdarzenia.

W czerwcu 2011 roku Sekretarz Generalny Amnesty International zaprezentował tekst publikacji Understanding Policing (Zrozumieć Politykę Porządku Publicznego) Ministrowi Spraw Wewnętrznych Mansourowi Essawy'emu. Książka ta wyjaśnia międzynarodowe standardy używania siły i broni palnej. Te standardy wymagają od funkcjonariuszy organów ochrony porządku publicznego używania siły tylko, aby osiągnąć uzasadniony prawnie cel i wyłącznie w stopniu odpowiednim do tego celu. Odpowiedź powinna być stopniowa z wymogiem użycia pokojowych środków, gdy to możliwe, aby zminimalizować zniszczenie i chronić ludzkie życie. Użycie broni palnej powinno być ograniczone do przypadków zagrożenia życia lub poważnych obrażeń. Zarówno w Kairze, jak i w Suezie, masowe i nadmierne użycie siły i broni palnej bez wcześniejszego uprzedzenia oraz wysoka liczba ofiar świadczą o lekceważeniu przez siły bezpieczeństwa międzynarodowych standardów.

Tłumaczenie: Malwina Talik

Źródło: [Amnesty International Polska](#)